

Mieczysław Ozorowski

Bóg ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II

Studia nad Rodziną 3/2 (5), 53-63

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Mieczysław OZOROWSKI

BÓG OJCEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, ale nie z racji zrodzenia, lecz na mocy stworzenia. Bóg nie „płodzi” lecz wybiera i „adoptuje” ludzi jako swe dzieci, dając im udział w swojej naturze. Stwierdzenie, że Bóg jest Ojcem ludzi, nasuwa wniosek, że ludzie mają w sobie pierwiastek Boży, udzielony tylko im przez Ojca, który ich stworzył i uczynił przybranymi dziećmi: «stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę»(Rdz 1,27)¹. W niniejszym artykule przedstawione zostanie zagadnienie ojcostwa Bożego w stosunku do każdego człowieka, w oparciu o nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.

1. Stworzenie i powołanie człowieka przez Boga Ojca

Człowiek swoje istnienie zawdzięcza Bożej dobroci i miłości. Bóg jest Ojcem ludzi tak bliskim i tak kochającym, że wolno wołać do Niego słowami Chrystusa „Abba, Tatusiu”. Jan Paweł II stwierdza, że Stwórca „powołuje z nicości świat i człowieka w świecie, że jest miłością” (1J 4, 8. 16). Przytacza też słowa: „widział Bóg, że było dobre (...), że było bardzo dobre” (Rdz 1, 4; 12; 18; 21; 25; 31). Słowa te odsłaniają miłość jako motyw stworzenia przez Boga, jako źródło, które bije w Bogu². Człowiek zawdzięcza Bogu to że żyje, choć jego istnienie nie jest nieskończone i absolutne, jak istnienie samego Boga. Bóg kierując się miłością, obdarzył ludzi wielkim darem życia, o czym przypomina Ojciec Święty w *Liście do Rodzin*: „Życie jest pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia”³. Jeżeli Bóg jest Ojcem, to człowiek musi mieć świadomość, że wszystko, co posiada otrzymał od Niego. Bóg pierwszy ukochał człowieka i pragnie, aby ten odpowiedział miłością na Jego miłość. Papież w encyklice *Dives in misericordia* mówi, że człowiek musi otworzyć swój umysł i serce na samego Chrystusa, aby w ten sposób odpowiedzieć Ojcu na Jego miłość⁴.

¹ B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże i ludzkie*, w: Pukam do drzwi waszych domów, red. B. Harassck, Warszawa 1994, s. 106.

² Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 44.

³ LdR, 11.

⁴ DiM, 1.

W Bogu jest źródło istnienia człowieka. Stąd pochodzi zasadniczy wymiar jego życia. Bóg sprawia, że człowiek osiąga pełnię człowieczeństwa. Papież podkreśla, że „życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś więcej, niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem do pełni życia; jest załączkiem istnienia, które przekracza granice czasu: «Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swojej własnej wieczności» (Mdr 2, 23)”⁵.

Ojciec Święty w *Liście do Rodzin* pisze za Soborem Watykańskim II, że człowiek jest jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał i chce dla niego samego⁶. Człowiek został stworzony jako mężczyzna i niewiasta. Choć mężczyzna i kobieta są zróżnicowani w swej psycho-fizycznej strukturze, to obdarzeni są tą samą godnością osoby⁷.

Stworzenie człowieka nie jest stworzeniem jednego z wielu elementów kosmosu, gdyż „Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego jest wśród wszystkich stworzeń widzialnego świata stworzeniem szczególnym. Stanowi jedność bytu, a równocześnie nosi w sobie dwoistość natury duchowej i cielesnej”⁸. Zostaje powołany do uczestnictwa w życiu Bożym, które jest wymiarem nadprzyrodzonym jego egzystencji i jego powołania⁹.

Papież mówi, że w każdym człowieku można dostrzec obraz Bożej chwały. Całe stworzenie głosi chwałę Bożą, a w szczególności człowiek, który głosząc ją spełnia swoje powołanie¹⁰.

Bóg stwarzając człowieka obdarzył go wolnością. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, obdarzony wolną wolą może wybierać między dobrem a złem¹¹. Człowiek rozumie siebie jako byt pochodzący od Boga, całkowicie od Niego zależny, natomiast Boga przyjmuje jako ośrodek i rdzeń swojego istnienia oraz jako miłosiernego Ojca.

2. Ojciec dający życie

Bóg jest Ojcem i Dawcą wszelkiego życia na ziemi. Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że „życie które Bóg daje człowiekowi, jest inne, odrębne od życia wszystkich innych stworzeń żyjących”¹². Wszelkie istoty stworzone są tylko prostym wynikiem Bożej decyzji. Natomiast stworzenie człowieka łą-

⁵ EV, 34.

⁶ Por. LdR, 11.

⁷ Por. Jan Paweł II, Człowiek-Obraz Boży jako podmiot poznania i wolności, w: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 269.

⁸ Jan Paweł II, Człowiek Obraz Boży-istotą duchowo cielesną, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 266.

⁹ Por. tamże, s. 273.

¹⁰ Por. EV, 84; Jan Paweł II, Stworzenie: Objawienie chwały Bożej, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 251.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Człowiek – Obraz Boży jako podmiot poznania i wolności, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 273.

¹² EV, 34.

czy go ze Stwórcą specyficzną więzią: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). „Życie ofiarowane przez Boga człowiekowi jest darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu”¹³.

2.1. Bóg Ojciec źródłem ludzkiego życia

Życie człowieka nie ogranicza się tylko do ziemskiego bytowania, gdyż ma swe korzenie w Bogu i trwa na wieki. Nie zamyka się ono w wymiarze ziemskim, ale przeniknięte jest Bożym darem życia wiecznego. „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywczym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać”¹⁴.

Bóg jako Ojciec dający życie może dysponować tym darem w dowolny sposób, natomiast człowiek nie ma prawa decydować ani o własnym życiu, ani o życiu innych ludzi. Stwórca jest zarazem Najwyższym Prawodawcą i Ojcem, który powołując człowieka do życia wpisał w jego serce prawdę, warunkującą dobro i ład moralny, będące podstawą godności człowieka jako obrazu Boga. Ojciec Święty zwraca także uwagę na przykazanie „nie zabijaj”, jako na zakaz stanowczy i absolutny, który afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od chwili poczęcia, aż do naturalnej śmierci¹⁵. Także w Encyklice *Evangelium vitae* odnosi się do tego przykazania, podkreślając, że wyznacza ono granicę, której człowiek nigdy nie może przekroczyć i wzywa do absolutnego szacunku dla życia, który wypływa przede wszystkim z miłości¹⁶. Ojciec Święty potępia wszystko, co godzi w życie ludzkie.

Człowiek jako arcydzieło Boga, został stworzony na Jego obraz. Doskonałym obrazem Ojca jest Jezus Chrystus. Otrzymuje On od Ojca odwieczne życie, które przekazuje ludziom. Jest to życie Boże i wieczne, do którego powołany jest każdy człowiek jako „obraz Stwórcy”¹⁷.

Życie na ziemi jest pielgrzymką do domu Ojca. Papież naucza, że zasadą nowego życia, które nie przemija, ale trwa na wieczność jest życie darowane każdemu człowiekowi przez Ojca w Chrystusie¹⁸. Życie posiadane dzięki wierze i miłości, którego tylko sam Chrystus może udzielić, staje się pomimo fizycznej śmierci, życiem wiecznym. Tylko w Nim człowiek może odnaleźć swoją pełnię. „Ojciec jest pierwszym Źródłem i Dawcą życia od samego początku. To nowe życie, stało się skutecznym znakiem nowego obdarowania ludzkości Duchem Świętym, przez którego Boże życie, jakie ma Ojciec w so-

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, n. 39.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, Homilia na lotnisku wojskowym w Radomiu, w: *Czwarta Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań-Warszawa 1991.

¹⁶ Por. EV, 54.

¹⁷ Por. tamże, n. 30.

¹⁸ RH, 18.

bie, i które daje Synowi (por. J 5,26; 1J 5,11), staje się udziałem wszystkich ludzi zjednoczonych z Chrystusem¹⁹.

2.2. Mężczyzna i kobieta współpracownikami Boga Ojca Stworzyciela

Bóg stworzył świat nie dla siebie samego, lecz dla człowieka, czyniąc go dziedzicem stworzenia. Stwarzając mężczyznę i kobietę uczynił ich swoimi współpracownikami: „(...) małżonkowie jako rodzice są współpracownikami Boga-Stwórcy w poczęciu i zrodzeniu nowego człowieka”²⁰.

Ojciec Święty podczas II Światowego Spotkania Rodzin powiedział do małżonków, że mężczyzna i kobieta zostali powołani do istnienia przez Boga i stoją na progu swego powołania zdolni do prokreacji we współpracy z Bogiem, który stwarza duszę każdej nowej istocie ludzkiej²¹. Również w *Liście do Rodzin* Papież zwrócił uwagę na to, że skoro mężczyzna i kobieta są współpracownikami Boga-Stwórcy w poczęciu i zrodzeniu nowego człowieka, to nie tylko wskazują na to prawa biologii, ale również to, że w ludzkim rodzicielstwie jest obecny sam Bóg²².

Bóg chciał, aby związek miłości męża i żony był źródłem nowego życia. Obdarzając małżonków darem rodzicielstwa, pragnie dzielić z nimi swoją stwórczą moc. Ojciec Święty stwierdza: „To, że mają stać się rodzicami, oznacza życiodajne współdziałanie ze Stwórcą w powołaniu do życia nowych istot ludzkich, to znaczy przyczynić się do przekazywania obrazu i podobieństwa Boga, którym staje się każdy «narodzony z niewiasty»”²³.

Dziecko jest zawsze nowym objawieniem życia danego człowiekowi przez Stwórcę. Jest potwierdzeniem obrazu i podobieństwa Bożego, jakim jest od początku człowiek. Ojciec Święty mówi, że „miłość małżeńska prowadząc małżonków do wzajemnego «poznania», które czyni z nich «jedno ciało» (Rdz 2,24), nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej”²⁴.

Współpraca rodziców ze Stwórcą polega nie tylko na przekazywaniu życia nowym istotom ludzkim, ale także na trudzie wychowania. Najgłębszym elementem określającym wychowawcze zadania rodziców jest miłość ojcowska i macierzyńska, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnianie dosko-

¹⁹ Tamże, n. 20.

²⁰ FC, 28.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Nierozdzielne małżeństwo fundamentem zdrowej i odpowiedzialnej rodziny*, *L'Osservatore Romano*, 18(1997)12, s. 20.

²² LdR, 9.

²³ Tamże, n. 8.

²⁴ FC, 14.

nałej służby życiu. Miłość rodzicielska od początku powinna być normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, wzbogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność, duch ofiarny²⁵.

Wychowanie służy „uczłowieczeniu” człowieka. W każdego człowieka zrodzonego z rodziców wpisane zostało synostwo Boże. Wychowanie dziecka jest obowiązkiem rodziców z mandatu Stwórcy. Papież podkreśla że: „Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga”²⁶. Rodzice winni tak postępować, ażeby dzieci znajdowały w nich żywy przykład dojrzałego człowieczeństwa. Współpracując ze Stwórcą powinni dawać dzieciom świadectwo ich wzajemnej miłości²⁷. Zwracając się do rodzin całego świata Papież podkreślił, że najpilniejszym zadaniem rodziców w dzisiejszych czasach jest ukazywanie, jak piękna i wielka jest prawdziwa miłość. Miłość, która swą moc czerpie z tajemnicy miłości Chrystusa i Kościoła²⁸. Dzięki miłości samego Boga rodzice stają się współpracownikami i w pewnym sensie rzecznikami Boga, przekazując życie i wychowując dzieci zgodnie z Jego ojcowskim zamysłem²⁹. Współpraca ze Stwórcą polega także na tworzeniu rodzinnej atmosfery, przepojonej ufnością i miłością.

2.3. Bóg Ojcem chorych i maluczkich

Każdy człowiek swe ziemskie życie zawdzięcza Ojcu Niebieskiemu. On jest Panem życia i śmierci i tylko On może ingerować w ludzkie życie. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* podkreślił fakt, że każdy człowiek, który przychodzi na świat, także dotknięty schorzeniem lub niedorozwojem jest stworzony przez Boga «dla niego samego»³⁰. Wartość człowieczeństwa potwierdza się także i przez takie życie, w którym nie może się ono w pełni rozwinąć, w którym zostaje ono zahamowane lub doznaje bolesnej degradacji. Człowieka i jego życia nie można określać według czynników biofizjologicznych, gdyż „również w istocie upośledzonej odbija się w tajemniczy sposób obraz i podobieństwo, które sam Bóg zechciał wycisnąć na życiu swoich dzieci”³¹.

Tajemnica cierpienia jest bardzo bliska Ojcu Świętemu, dlatego tak wiele uwagi poświęca jej w swoim nauczaniu. Podkreśla, że ludzie dotknięci choro-

²⁵ Por. tamże, n. 36.

²⁶ EV, 92.

²⁷ Por. Jan Paweł II, Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju, *L'Osservatore Romano* 17(1996)1, s. 6.

²⁸ Por. Jan Paweł II, Rodzina nadzieją ludzkości, *L'Osservatore Romano* 18(1997)11, s. 29.

²⁹ Por. EV, 92.

³⁰ Por. LdR, 9.

³¹ Jan Paweł II, Cierpienie ma tysiąc twarzy. Jan Paweł II i chorzy, Kraków 1988, s. 28.

bą mogą stać się mocno związani z Chrystusem, ci, którzy są upośledzeni i schorowani mogą uważać się za szczególnych przyjaciół Chrystusa³². Ludzie dotknięci chorobą i cierpieniem są bliscy Chrystusowi, gdyż tak jak On wezwani są do dźwigania krzyża. Chrystus nie przyszedł na ziemię, aby cierpienie usunąć, ale przyszedł po to, aby biorąc je na siebie nadać mu wartość zbawczą. Stając się uczestnikiem ludzkiej kondycji, wszystkich jej ograniczeń i cierpień, odkupił ją. Zbawienie, które „przynosi człowiekowi” otwiera horyzonty nadziei wszystkim ludziom przeżywającym trudny czas cierpienia³³.

W osobową konstytucję każdego i wszystkich wpisana jest wola Boga, który chce, aby człowiek posiadał celowość jemu tylko właściwą³⁴. Cierpienie i choroba są powołaniem, są wezwaniem do przyjęcia bólu po to, aby przekształcić go w ofiarę oczyszczenia i pojednania składaną Ojcu z Chrystusem dla zbawienia siebie i innych ludzi.

Ojciec Święty podkreśla, że choroba jest krzyżem, jest próbą, którą Bóg jako miłosierny Ojciec, dopuszcza w życiu człowieka, w niepojętej tajemnicy planu, który dla ludzi jest czasem niezrozumiały. Choroba nie musi być karą, ani czymś, co unicestwia, nie wnosząc nic pozytywnego. Przeciwnie, krzyż choroby niesiony w łączności z krzyżem Chrystusa staje się źródłem zbawienia, życia i zmartwychwstania³⁵. Ojciec Święty mówi także, że choroba to „nadmierzalna okazja osiągnięcia szczytu możliwości człowieczych: umiejętności akceptowania choroby i woli dźwigania choroby oraz towarzyszących jej trudności – jako dom wzniosłej miłości i całkowitego oddania się woli Ojca Niebieskiego”³⁶.

Bóg z racji stworzenia jest Ojcem wszystkich ludzi, ale przede wszystkim tych, którzy cierpią. „Bóg kocha Was jako swoje uprzywilejowane dzieci”³⁷ – mówił Papież podczas jednego ze swych przemówień skierowanych do chorych. Wszystkie Boże dzieci noszą w sobie Jego obraz. Obraz ten decyduje o tym, że każdy człowiek – także dotknięty cierpieniem – ma w sobie coś z Boga. Poprzez chrzest podobnie jak człowiek zdrowy – jest takim samym bratem Chrystusa i przybranym dzieckiem Boga Ojca.

³² Por. Jan Paweł II, Audiencja środowa, w: O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca św. do chorych i pracowników służby zdrowia (1979-1982), Warszawa 1985, s. 29.

³³ Por. Jan Paweł II, Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Chorego 1998 r., L'Osservatore Romano, 18(1997)10, s. 4.

³⁴ Por. LdR, 9.

³⁵ Por. Jan Paweł II, Do trędowatych, w: O cierpieniu..., dz. cyt., s. 97.

³⁶ Jan Paweł II, Przed odmówieniem różańca z chorymi w sanktuarium Matki Bożej w Pompei, w: O cierpieniu..., dz. cyt., s. 54.

³⁷ Jan Paweł II, Słowo do chorych w Guigley South Seminary w USA, w: O cierpieniu..., dz. cyt., s. 51.

3. Ojciec przybranych braci Jezusa Chrystusa

Bóg Ojciec, stworzył świat i człowieka przez swego Syna w Duchu Świętym. W człowieku stworzonym na obraz Boga ma odbijać się najbardziej wewnętrzne życie Trójcy Przenajświętszej. Zanim świat zaistniał, Bóg w swym odwiecznym zamyśle pragnął stworzenia i przybrania ludzi za swych synów. To właśnie w swym Synu Jezusie Chrystusie powołuje wszystkich ludzi, aby stali się Jego dziećmi, a tym samym braćmi i siostrami Chrystusa. Ojciec Święty w *Liście do Rodzin* mówi: „On pragnie ich narodzenia jako przybranych dzieci w Jednorodzonym Synu, który daje nam «moc, byśmy się stawali dziećmi Bożymi» (por. J 1,12)”³⁸. To właśnie w Chrystusie Bóg jako Ojciec „adoptuje” ludzi jako swe dzieci, dla których Jezus staje się źródłem Bożego życia.

3.1. Człowiek dzieckiem Bożym i bratem Chrystusa

W umiłowanym Synu Bożym – Jezusie Chrystusie została ludziom przeznaczona łaska przybrania za dzieci. Wszyscy, którzy rodzą się do życia Bożego, rodzą się przez wszczęcie w Chrystusa. Człowiek staje się wówczas bratem samego Chrystusa. Ojciec Święty podkreślił tę prawdę stwierdzając, że człowiek woła do Boga za Chrystusem: Abba, Ojczu!, dając w ten sposób świadectwo, że uczestniczy w Jego synostwie za sprawą Ducha Świętego. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek uczestniczy w wewnętrznym życiu Boga, na podobieństwo Chrystusa jest również synem³⁹.

Dzięki męce i śmierci Chrystusa człowiek pomimo grzechu zasługuje na miano dziecka Bożego. „Ojciec wydaje swojego Jednorodzonego Syna na śmierć, na którą zasłużyli ludzie – zbuntowane dzieci Boże. Jezus z miłości ku swemu Ojcu, równocześnie z miłości do ludzi, swoich przybranych braci przyjmuje świadomie i dobrowolnie mękę i śmierć na krzyżu”⁴⁰. W Jezusie Chrystusie Bóg szuka człowieka. Wychodzi na poszukiwanie zagubionego dziecka stworzonego na swój obraz i podobieństwo. Szuka go dlatego, że go odwiecznie miłuje w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka⁴¹.

Jezus Chrystus poprzez przyjęcie na siebie człowieczeństwa tworzy unię łączącą Go z ludźmi, czyniąc ich także synami Boga i swoimi braćmi. Jako doskonały Syn ukazuje braciom drogę do Ojca: „Chrystus to droga cnoty, to droga życia, która przynosi owoce i buduje pokój, właściwa dla tych, którzy są dziećmi Bożymi, braćmi i siostrami tworzącymi jedną ludzką rodzinę”⁴².

³⁸ LdR, 22.

³⁹ Por. TMA, 7.

⁴⁰ B. Mierzwiański, *Ojcostwo Boże...*, dz. cyt., s. 109.

⁴¹ Por. TMA, 7.

⁴² Jan Paweł II, *Głos Jezusa – Drogę, Prawdę i Życie*, *L'Osservatore Romano* 18(1997)3, s. 8.

Chrystus stając się człowiekiem udzielił każdej istocie ludzkiej synostwa Boga Ojca, które sam posiada z natury. Syn Boży przez swoje wcielenie stał się człowiekiem, „podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu” (Hbr 4,15). Stając się człowiekiem przywrócił nam „przybrane synostwo, które jest treścią naszej nieśmiertelności. Człowiek uczestniczy w wieczności Boga nie przez samą nieśmiertelność, ale poprzez to przybrane synostwo. Człowiek uczestniczy w wieczności, uczestnicząc w życiu Boga na podobieństwo przedwiecznego Syna”⁴³. W Chrystusie Duch Święty czyni go umiłowanym dzieckiem Bożym. Duch Święty pomaga człowiekowi stać się przyjacielem i bratem Chrystusa.

Dzięki Duchowi Świętemu ludzie otrzymują dar, przez który „stają się uczestnikami Bożej natury” (por. 2P 1,4). W ten sposób życie ludzkie zostaje przeniknięte życiem Bożym i uzyskuje nadprzyrodzony wymiar⁴⁴. Ojciec w swej miłości postanowił, aby wszyscy ludzie dzięki adopcji uczestniczyli w Jego naturze, stając się rzeczywistymi braćmi odkupionymi krwią Tego, który oddał życie urzeczywistniając plan miłości. Chrystus objawił na krzyżu całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi⁴⁵.

3.2. Chrzest – odrodzeniem do życia dzieci Bożych

Człowiek poprzez chrzest staje się przybrany dzieckiem Bożym – „nowym stworzeniem”, ponieważ mając w sobie życie Syna żyje w związku podobnym do tego, jaki istnieje między Bogiem Ojcem i Jego Jednorodzonem Synem. Ojciec Święty nauczając o chrzcie, dzięki któremu człowiek na nowo staje się dzieckiem Ojca mówi, że: „sakrament ten udziela człowiekowi w nowy sposób ojcostwa Bożego, a ochrzczony staje się wówczas Jego przybrany Synem. Chrzest sprawia, że rodzi się wewnętrzna jedność człowieka z Bogiem, a zatem powstaje «nowe stworzenie»”⁴⁶.

W *Liście do Rodzin* Papież mówi o tajemnicy chrztu świętego, jako o narodzeniu nowego człowieka, który otrzymuje od Boga Ojca nowe życie, życie Boże⁴⁷. Chrzest jest znakiem i sakramentem narodzin. „W dziejach ludzkości Chrystus odwrócił kierunek bytowania człowieka, i przez sakrament chrztu Bóg uznaje nas za swoje dzieci i przemienia nasze życie w historię miłości między nami a Nim”⁴⁸.

⁴³ Jan Paweł II, Człowiek uczestniczy w wieczności Boga, *L'Osservatore Romano* 16(1995)2, s. 22.

⁴⁴ Por. DcV, 52.

⁴⁵ Por. DiM, 8.

⁴⁶ Jan Paweł II, Tajemnica chrztu Świętego, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1985, s. 107.

⁴⁷ Por. LdR, 19.

⁴⁸ Jan Paweł II, Wiara musi kształtować wasze postępowanie, *L'Osservatore Romano* 18(1997)10, s. 29.

Człowiek zanurzony przez chrzest w śmierci Chrystusa, wraz z Nim zmarłychwstaje do nowego życia i zostaje wezwany, aby w pełni urzeczywistnić w sobie obraz i podobieństwo Boże. Chrzest jest więc włączeniem w Chrystusa, w Jego życie, które On posiada wraz z Ojcem i Duchem Świętym. Jest więc nowym narodzeniem człowieka grzesznego: „Chrzest odradza nas do życia dzieci Bożych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem, namaszcza w Duchu Świętym”⁴⁹.

Przez chrzest człowiekowi zostaje przywrócone dziecięctwo Boże. Każde ochrzczone dziecko wchodzi w rodzinę Boga⁵⁰. Chrzest jest też sakramentem, który wprowadza człowieka do wspólnoty dzieci Bożych, jakim jest Kościół.

3.3. Kościół – wspólnota dzieci Bożych

Kościół to wspólnota dzieci Bożych, odkupionych krwią Chrystusa. Wszyscy, którzy zostali „wcieleni przez chrzest w Chrystusa” otrzymali niezatarty znak przynależności do Niego, należą do Kościoła, czyli Mistycznego Ciała Chrystusa.

Kościół ze swej istoty służy człowiekowi. Bóg jako Ojciec pragnie, aby każdy człowiek był wolny, świadomy swej godności duchowej oraz pragnie dobra wszystkich swoich dzieci. Jan Paweł II mówiąc o godności człowieka jako przybranego dziecka Bożego stwierdza, że jest on „pierwszą drogą po której powinien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa”⁵¹.

Papież przypomina o „przeznaczeniu człowieka, wybranego i powołanego, aby być przybrany synem Bożym nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale i we wspólnotowym wymiarze ludzkości”⁵². Wymiar wspólnotowy opiera się na miłości, której źródłem jest miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego. Odwiecznym zamysłem Ojca jest, aby Kościół jako owoc Boskiej miłości, która jednoczy Ojca i Syna i Ducha Świętego, jednoczył ludzi w Chrystusie⁵³. Kościół jest też znakiem powszechnego zgromadzenia niebieskiego, do którego został wezwany każdy człowiek, jako dziecko Boże i ku któremu zmierza.

4. Pedagogia Ojcow ska

Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, i jako Ojciec pragnie ich szczęścia. Jego ojcostwo polega przede wszystkim na miłości. Serce Ojca – to miłość, która nie chce niczego uczynić bez człowieka i pragnie dać człowiekowi pełne dziedzictwo w nieśmiertelnym szczęściu u swego boku.

⁴⁹ RMis, 47.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, Tajemnica chrztu świętego, w: Dziecko w nauczaniu..., dz. cyt., s. 108.

⁵¹ RH, 14.

⁵² Jan Paweł II, Kościół w odwiecznym zamyśle Ojca, w: Wierzę w Kościół, Watykan 1996, s. 26.

⁵³ Por. tamże, s. 27.

Pedagogia to przede wszystkim spoczywający na Ojcu obowiązek wychowania swoich dzieci, aby osiągnęły pełnię szczęścia. Ojciec Święty podkreśla prawdę, że świadkami pedagogiki Boskiej są Księgi Starego Przymierza. Jednak ta pedagogia ojcowska osiągnęła swoją pełnię w Chrystusie. Dzięki Chrystusowi: „To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść”⁵⁴.

Bóg od początku objawiał się człowiekowi przez swoje dzieła, przez proroków, a na koniec przez swojego Syna (Hbr 1), aby człowiek mógł lepiej Go poznać, jako swego Ojca i Stwórcę oraz zjednoczyć się z Nim. Człowiek może spotykać się z Ojcem jedynie przez wiarę, dlatego Papież podkreśla, że pedagogia ojcowska opiera się na wierze, która jest odpowiedzią na wezwanie Chrystusa: „Wierzycie w Boga? i we Mnie wierzcie” (J 14,1)⁵⁵.

Bóg jako Ojciec pragnie, aby każdy człowiek znalazł swe szczęście w dobru. Gdy Bóg karze człowieka, nie jest to przejawem Jego wrogości, ale przejawem miłości. Papież obok Bożego Ojcostwa stawia Bożą pedagogię: „Trwajcież w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił?... (Bóg) czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości” (Hbr 17,7.10)⁵⁶.

Bóg stwarzając mężczyznę i kobietę, uczynił ich swoimi współpracownikami. Jako współpracownicy Boga mają oni prawo do wychowania swych dzieci zgodnie z wolą Bożą. Przypomniął o tym rodzicom Jan Paweł II w *Liście do Rodzin*: „O ile rodzice obdarzając życiem uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, o tyle przez wychowanie stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii”⁵⁷.

Papież w swym nauczaniu na temat pedagogii Ojcowskiej powraca do Starego Przymierza, chcąc pokazać wiernym, że już wtedy Bóg objawiał ludowi zasady swojej pedagogii. Przejawiała się ona w Bożym Prawie, którego On był Twórcą. Pedagogia ta opiera się także na wolności, ponieważ Bóg stwarzając człowieka uczynił go wolnym. Człowiek od początku mógł wybierać między dobrem a złem. Ojciec Święty podkreśla prawdę, że człowiek posiada wolną wolę, która pozostaje w relacji do dobra i zła. Jest zdolny wybierać między dobrem a złem, w czym kieruje się sumieniem⁵⁸. Przez wolność wyboru człowiek może pozostawać w kontakcie ze swoim Stwórcą, w pedagogii-

⁵⁴ TMA, 6.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, Plan objawienia wypełniony w Jezusie Chrystusie, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 53.

⁵⁶ Jan Paweł II, W Chrystusie Odkupicielu Opatrzność Boża przezwycięża zło, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 317.

⁵⁷ LdR, 16.

⁵⁸ Jan Paweł II, Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności, w: *Wierzę w Boga Ojca...*, dz. cyt., s. 271.

ce ojcowskiej zawiera się cała miłość Boga Ojca, którą obdarzył swoje przybrane dzieci. Jako Ojciec troszczy się o swoje dzieci, pragnie ich szczęścia wiecznego oraz wychowuje je zgodnie ze swoimi prawami.

Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono naukę Ojca św. Jana Pawła II o Ojcostwie Boga w stosunku do człowieka. Papież wielokrotnie i przy różnych okazjach przypomina tę prawdę. Jest ona podstawą godności i powołania człowieka. Bóg Ojciec jest stwórcą każdego człowieka żyjącego na ziemi. Ojciec jest także źródłem i dawcą wszelkiego życia. w stosunku do człowieka jest to nie tylko życie biologiczne, ale także życie duchowe i wieczne. Rodzice uczestniczą w przekazywaniu życia, a przez to stają się współpracownikami Boga Ojca. Papież przypomina, że Bóg troszczy się o każde życie ludzkie, także o życie naznaczone cierpieniem i chorobą. Ludzie chorzy otoczeni są szczególną miłością ojcowską i zajmują uprzywilejowane miejsce w Bożych planach.

W Chrystusie ludzie ochrzczeni stają się „adoptowanymi” dziećmi Bożymi, które mają udział w nieprzemijającym dziedzictwie. Poprzez sakrament chrztu stają się „nowym stworzeniem” i braćmi Jezusa Chrystusa. Tworzą także jedną wspólnotę, jeden lud Boży – Kościół. Nie są samotni w wędrówce do domu Ojca, ale pielgrzymują wraz z całym Kościołem. W tej wspólnocie Kościoła Bóg objawia wobec każdego człowieka swoją pedagogię miłości ojcowskiej, szanując jego wolność i pragnąc obdarzyć go nieśmiertelnym szczęściem.

Fr Mieczysław Ozorowski – God as the Father of Each Human Being in the Teaching of John Paul II

The present article presents the teaching of the Holy Father John Paul II on God's fatherhood in relation to each human being. The Pope reminds us that God is the creator of not the first man only, but of every man living on earth as well. The parents are God's collaborators in transmitting life. In Christ we are God's adopted children. On our journey to the house of the Father we are not left alone, we constitute the family of the children of God – the Church. God reveals to us His pedagogy of paternal love, respects human freedom and wishes to bestow upon man a universal and immortal happiness.